

6,5 miliona

podpisów
pod apelem
Światowej
Rady Pokoju
w JAPONII

Dziennik tokijski „Seka Heiwa” donosi, że w Japonii do dnia 25 lipca br. zebrano pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami — 6 416 034 podpisy.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 5 sierpnia 1952 r.

Nr 186 (2619)

Potępiamy ucisk ludów kolonialnych

Wbrew manewrom mocarstw zachodnich słuszne stanowisko Polski w ONZ zwyciężyło

Rada Społ.-Gosp. ONZ przyjęła polską rezolucję w sprawie samostanowienia narodów

NOWY JORK (PAP).

Rada Gospodarczo-Społeczna na ONZ zakończyła dyskusję nad zaleceniami VIII sesji komisji praw człowieka o prawie narodów do samookreślenia. Zalecenia te sformułowane zostały przez komisję praw człowieka w dwóch rezolucjach.

W myśl pierwszej rezolucji Zgromadzenie Ogólne ma zalecić państwom należącym do ONZ, by, respektując prawo narodów do samookreślenia i niezawisłości, popierały urzeczywistnienie tego prawa przez ludy krajów od nich zależnych i terytoriów powierniczych, znajdujących się pod ich zarządem, oraz przyznawały im to prawo z chwilą, gdy ludy te żądają samorządu i gdy ich wola zostanie stwierdzona drogą plebiscytu, zorganizowanego pod ogólnym kierownictwem ONZ.

Druga rezolucja komisji prosi Zgromadzenie Ogólne o zalecenie państwom należącym do ONZ, a odpowiedzialnym za zarząd teryto-

riami zależnymi, aby informowały ONZ o stopniu realizacji przez ludność tych terytoriów jej prawa do samookreślenia.

Zalecenia powyższe przyjęte zostały przez komisję pomimo sprzeciwu państw kolonialnych: Anglii, USA, Francji i Belgii.

Przedstawiciel Anglii, Jebb, występując przeciwko prawu narodów do samookreślenia i popierając zastrzeżenia amerykańskie, posunął się aż

Naród francuski czci pamięć J. Jauresa

W związku z 38 rocznicą zamordowania J. Jauresa, odbywają się w całej Francji uroczystości poświęcone pamięci tego wielkiego patrioty francuskiego.

W dwunastu miejscowościach departamentu Lot et Garonne uroczystości zostały zorganizowane wspólnie przez komunistów i socjalistów.

do twierdzenia, że udzielenie ludności krajów kolonialnych prawa do samookreślenia w najbliższej przyszłości doprowadzić może, rzekomo, do „chaosu” i „anarchii” w tych krajach.

Delegat ZSRR Saksin podał krytyce stanowisko mocarstw kolonialnych i zdementował manewry delegacji amerykańskiej, zmierzające do kompletnego wyjąłowania zaleceń komisji praw człowieka. Podkreślił on, że urzeczywistnienie prawa narodów do samookreślenia odpowiada pragnieniom wielu setek milionów ludzi, znajdujących się w niewoli politycznej i ekonomicznej u kolonizatorów amerykańskich, angielskich, francuskich, belgijskich i innych.

Przedstawiciel Polski Boratyński stwierdził, że uchwalając obie rezolucje komisja praw człowieka wykonała mandat powierzony jej przez Zgromadzenie Ogólne.

Boratyński wniósł w imieniu delegacji polskiej rezolucję, przewidującą przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu omawianych zaleceń komisji praw człowieka.

Przedstawiciel Indii, Banordzi, obecny na sesji rady w charakterze obserwatora, poparł zalecenia komisji praw człowieka i tym samym wypowiedział się za rezolucją polską. Rezolucja polska została również poparta przez przedstawicieli Meksyku, Libanu, Egiptu, Pakistanu i Filipin, którzy w swych prze-

mówieniach potępił stanowisko kolonizatorów i wypowiedzieli się za przyjęciem zaleceń komisji praw człowieka.

W głosowaniu Rada Gospodarczo-Społeczna przyjęła rezolucję polską 14 głosami przeciwko głosom Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii, przy czym Szwecja powstrzymała się od głosowania. W ten sposób doznała flakasa nowy manewr mocarstw kolonialnych, które usiłowały przeszkodzić opracowaniu konkretnych propozycji w sprawie urzeczywistnienia prawa narodów do samookreślenia.

Jadą wozy z ziarnem

Obowiązek obywatelski wobec państwa, to nie tylko wypełnianie zadań, to przede wszystkim zrozumienie potrzeb budującego się i rosnącego w siłę kraju.

W powiecie krotoszyńskim omłoty „idą pełną parą”. WCZORAJ jeszcze sprzątano; DZIŚ spod miotarni sypie się ziarno; JUTRO odstawi się zboże, często więcej niż przewidywały ustalone normy. Jan Konieczny ze Smoszewa odstawił z 3 ha 450 kg (91 kg ponad plan), a Jan Kmiecik z Ligoty 60 kg zboża więcej. Z tejże Ligoty prezes gromadzki ZSCh Ignacy Urbanik i sołtys Franciszek Żymyskowski odstawili: pierwszy 2000, drugi 1900 kg zboża. Ludzie produkujący w pow. krotoszyńskim, to Eleonora Szczotka ze Zdun, Marcelli Polechowski z Koźmina, Jan Grzegorzewski z Lutogniewa, Józef Radliński z Kuklinowa i spółdzielnie produkcyjne Augustowo i Nowy Świat.

Wzorem dla każdego obywatela może być również Jan Bernat z gromady Otyń w powiecie zielonogórskim. Bernat jest zwolniony z odstawy zboża, gdyż posiada jedynie drobną działkę robotniczą. A przecież odstawił on 100 kg żyta do punktu skupu z myślą o rosnących potrzebach Polski Ludowej.

W powiatach sulechowskim i szprotawskim odstawa zboża przebiega w tempie przyspieszonym. Gmina Świdnica

(woj. zielonogórskie) zdołała dowieźć do zbiornic już około 7 ton zboża, a chłopci z gromady Drzonów nie ograniczyli się do samej odstawy, lecz wezwali do współzawodnictwa mieszkańców z Leśniewa Małego.

„Postaram się o sprzedaż państwu jak największej ilości kwintal żyta, gdyż z jednej strony korzystna cena zachęca do tego; z drugiej zaś zdaje sobie sprawę, że nasze państwo ludowe musi zaopatrzyć w chleb ludzi pracy w miastach. W imię więc sojuszu robotniczo-chłopskiego zadeklarowałem dodatkową sprzedaż”.

Tak powiedział Henryk Frydrychowicz z Otynia w pow. zielonogórskim. Frydrychowicz sprzedał więcej od zapowiedzianej ilości zboża, a mimo to odstawił nieba-

rodem miłującym pokój. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza jest armią pokojową. Jeśliby imperialiści amerykańscy nie dokonali okupacji wyspy Taiwan, nie napadli na Koreę, jeśliby nie zagrażali bezpieczeństwu Chin, naród chiński nie wysłałby ochotników ludowych do Korei”.

WARSZAWA (PAP)

Dnia 1 bm., z okazji XXV rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, attaché wojskowy ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, płk Wu Piao wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu W. Kowalskim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Ordynacja — zdobycz całego narodu

Uchwała o ordynacji wyborczej wieńczy swoją pracą pięć i półletnią kadencję pierwszego prawdziwie ludowy, robotniczo-chłopski parlament naszego kraju, którego wybór przebiegł w warunkach zaciętego boju z siłami reakcji, z agenturą imperialistyczną Mikołajczyka, z rozgromioną wprawdzie przez rewolucję, ale niedobitą organizacyjnie spółką zbrojnego podziemia faszystowskiego i legalnie działającej ekspozytury waszyngtońskich i londyńskich central szpiegowsko-dywersyjnych.

Na ruinach kraju, na gruzach starego szła wtedy walka wyborcza mająca w wyniku ugruntuować, wbrew siłom wroga, ustrój demokratyczny ludowej, wyłonić sejm, który zapisał się chwalebnie w historii Polski.

„Rozparcelowane majątki, unarodowione kopalnie i fabryki, wzrost oświaty i kultury, wzrost poziomu rolnictwa i potężny rozwój przemysłu — oto droga Sejmu przebyta dzięki poparciu całego narodu” — mówił na sesji w dniu 31 ub. m. poseł Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Ozga-Michalski.

Dzięki przebyciu tej drogi, dzięki zbudowaniu w Polsce trwałych podstaw władzy robotników, chłopów i pracującej inteligencji, podstaw ekonomicznych, społecznych i politycznych, przeobrażając gruntownie świadomość narodu, dziś zjednoczonego wokół PZPR, w szerokiej froncie pokoju i planu 6-letniego — dzięki przebyciu tej drogi — możliwe było w końcowym okresie kadencji Sejmu wnieść pod osąd i rozprawę ludu polskiego projekt nowej Kon-

stytucji — wielkiej karty naszych zwycięstw, wielkiej karty naszego rozwoju ku jutru szczęścia i dobrobytu. Możliwe było jej pełne zrozumienie i akceptowanie, wyrażone zarówno w przebiegu dyskusji ogólnonarodowej, jak również w akcie ustawodawczym Sejmu.

Uchwała o ordynacji wyborczej rozpoczyna się nowy okres pracy politycznej całego społeczeństwa, okres, który pozwoli każdemu zbliżać się do bogactwa i siły, osiągnąć ośmioletni plan Ludowej, okres, który pozwoli zmanifestować ludowi ogrom rozwoju jego świadomości i jego woli budowania silnej Ojczyzny w pokoju i dla pokoju.

Dni i tygodnie, które naród poświęci na właściwe przygotowanie się do wyborów, do wykorzystania w pełni wielkiego prawa obywatelskiego, jakim jest rozwiązanie karty wyborczej w równym, bezpłatnym, powszechnym i tajnym głosowaniu — będą okresem pogłębienia świadomości człowieka realizującego plan 6-letni, tworzącego siłę obronną kraju, ustokrotniającego dobrobyt narodu, bogactwo i kulturę.

Okres poprzedzający wybory unaochni ludzkości, wielką wielkość naszych zwycięstw gospodarczych, pozwoli właściwie ocenić znaczenie frontu narodowego, pozwoli jeszcze silniej zewrzeć szeregi wokół partii — kierowniczej losów kraju — PZPR, głównej siły nadającej bieg i kierunek przemianom zachodzącym w strukturze społeczeństwa i psychice człowieka.

Okres akcji wyborczej, to dni, w których stawiać sobie

Obrady Komitetu Obronców Pokoju Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, w Niemczech zachodnich odbyło się posiedzenie niemieckiego komitetu obrońców Pokoju, na którym omówione zostały uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Rządem RP a rządem NRD w sprawie żeglugi na wodach granicznych

WARSZAWA (PAP)

2 sierpnia 1952 r. minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzewski i szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann wymienili dokumenty ratyfikacyjne umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisaną w Berlinie 6 lutego 1952 r.

Przy wymianie dokumentów obecni byli wiceminister żegl-

gi L. Bielski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i misji dyplomatycznej NRD w Warszawie.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 2 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Włoch w Polsce pana Giovanniego B. Guarnaschelli.

Amerykańscy ludobójcy magazynują w Austrii gazy trujące

WIEDEN (PAP)

„Oesterreichische Volksstimme” donosi, że Amerykanie tworzą w zachodniej Austrii składy barbarzyńskiej broni, jaką są gazy trujące. Jeden ze składów i perytu (gazu musztardowego) znajduje się w Dolinie Loferskiej w prowincji Salzburg. Oficjalnie nazywa się on „składem amunicji chemicznej”. Podziemne magazyny tego składu są starannie zamaskowane. Napisy w języku angielskim ostrzegają, by nie zbliżać się do składów. Na tabliczkach ostrzegawczych widnieją napisy: „niebezpieczeństwo — iperyt!”.

„Oesterreichische Volksstimme” zamieszcza w związku z tą wiadomością następujący komentarz:

Amerykanie usiłują za wszelką cenę zaprzeczyć faktowi stosowania przez nich w Korei substancji trujących, które jednak uwiaryli ich zapewnieniom, skoro tworzą oni składy gazów trujących nawet w Austrii, gdzie nie ma wojny?

Nowe prześladowania patriotów francuskich

PARYŻ (PAP)

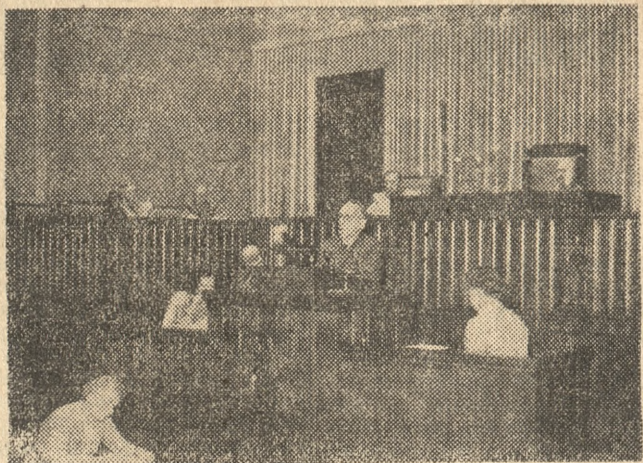
Dziennik „L'Humanité” podaje, że policja aresztowała w Tulonie sekretarzy Federacji Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Var — Golei i Bessona oraz sekretarza związków zawodowych tego departamentu — Tourmalina.

Dziennik podkreśla, że sejmik Roth mimo braku podstaw prawnych wydał nakaz aresztowania wymienionych działaczy.

„L'Humanité” donosi, że w Tulonie zostało zwolnionych 3 bojowników o pokój Leclerc, Bertrand i Lavagna, których oskarżano o „zamach na wewnętrzne bezpieczeństwo państwa”.

Dokerzy Algeru odmawiają wyładunku broni

Dziennik „L'Humanité” donosi, że dokerzy Algeru odmówili wyładunku samochodów pancernych i innych materiałów wojennych ze statku „Marigot”. Sprzęt wojenny był pochodzenia amerykańskiego.



CAF — fot. Dąbrowiecki
Dnia 1 sierpnia 1952 r. Sejm Ustawodawczy R. P. uchwalił nową ordynację wyborczą.
Na zdjęciu: przemawia poseł, profesor Kołodziejski.

25 lat rewolucyjnych walk Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP)

Ogólnochiński Komitet Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, Komunistyczna Partia Chin i inne partie demokratyczne wystosowały do Mao Tse-tunga, Czu Teh i wszystkich żołnierzy Armii Ludowo-Wyzwoleńczej depeszę z okazji 25 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Naród chiński — głosi depesza — jest zdecydowany bronić bezpieczeństwa swej ojczyzny i pokoju na całym świecie. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zahartowała się w 25-letnich bojach rewolucyjnych przeciwko kontrrewolucji. Siły zbrojne narodu chińskiego rozgromiły w przeszłości siły zbrojne agresji imperialistycznej i rozgromią je w przyszłości.

Dziennik „Guanminzibao” pisze: „Naród chiński jest na-

Tartak w Sulęcinie po-
szczycić się może szeregiem
przodujących robotników. I
tak od dłuższego czasu po
186% normy wykonują ro-
botnicy z placu surowca: Win-
centy Ładanowski i Win-
centy Szablewski, a po 180%
trakowy Franciszek Sty-
dowski oraz obrabiacz po-
kładów Stefan Struch. Dzie-
ki nim oraz idącym w ich
ślad pracownikom, produkcja
tartaku stale wzrasta.

Celem zapobieżenia ewen-
tualnym pożarom, mogącym
zniszczyć zebrane plony, rolni-
cy lubuscy poczynili szereg
odpowiednich przygotowań,
współpracując z ochotniczy-
mi strażami pożarnymi. O-
czyszczono z pomocy mło-
dzieży, a następnie wypeł-
niono wodą wszelkie zbiorniki
i beczkowsko używane do
robót gospodarskich. W ro-
zumieniu wspólnego dobra,
chłopi przestrzegają ściśle
zakazu palenia tytoniu i roz-
palania ognisk w pobliżu
stert zboża, stogów, lasów i
stodół.

Rozpisany przez Wszechnicę
Radiową konkurs na naj-
lepsze opracowanie tematu o
metodach i organizacji pra-
cy samokształceniowej wy-
wołał znaczne zainteresowa-
nie. Z miast i wsi woj. zielo-
nogórskiego napływają liczne
odpowiedzi.

Celem poprawy warunków
bytowych w Zielonej Górze
planem remontów kapital-
nych zostało objętych ok. 200
budynków o powierzchni
mieszkalnej 38 tys. m². Na
koszty remontów przewidzia-
no ponad milion złotych.

Zatrudnieni przy rozbudo-
wie Fabryki Celulozy w Ko-
strzyniu nad Odrą robotnicy
zajmują wraz z rodzinami
wygodne mieszkania w wyre-
montowanych domkach jed-
norodzinnych oraz blokach
zakładowych. Dalsza partia
mieszkań oddana będzie do
użytku jeszcze w tym roku.

Wielu pracowników PKP
zatrudnionych w woj. zielo-
nogórskim hoduje zwierzęta
futerkowe — szczególnie kró-
liki. Przy poparciu ZZK ka-
dy z chętnych hodowców o-
trzymuje parkę rasowych
królików, którą zwraca po
rozmnożeniu się króliczego
potomstwa. (tur)

Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Gorzowie uru-
chomiła dla swych członków
punkt usługowy pogotowia
krawieckiego. Innowacja ta
przyjęta została przez spół-
dzielców z wielkim zadowole-
niem. (tur)

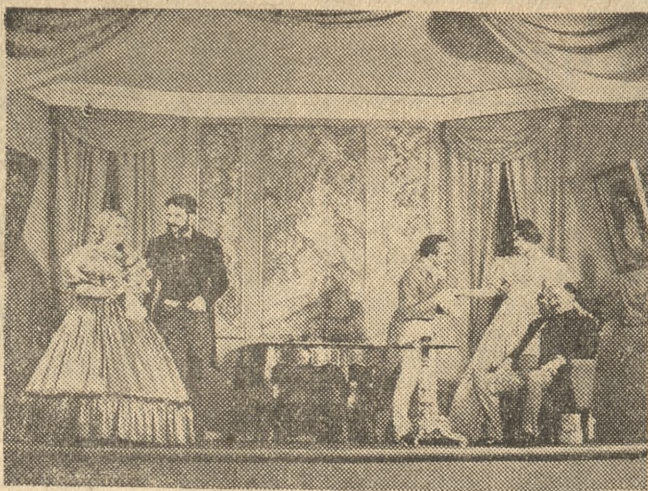
FILM

„Mury Malapagi“

W filmie tym świetny aktor francuski Jean Gabin występuje u boku równie doskonałej Izy Mirandy. Gabin gra tajemniczego pasażera statku, który ścigany przez policję ucieka z Francji do Włoch. Tu w portowym mieście poznaje Martę (Mirandę) i jej córeczkę Czekinę. Sprawy zdają się przybierać do-
bry obrót. Niestety — szczęście kochanków zostaje
pewnego ranka brutalnie zburzone. Piotra aresztuje
policja.

Ciężki to film. Salę opuszczamy pod wrażeniem
wysokiego kunsztu artystycznego jego twórców, lecz
przysięgniemy tym, że René Clement każe serio wie-
rzyć nam we wszechwładzę przypadku, w fatalizm
losów ludzkich, bierność człowieka i bezapelacyjną
śmierć jego marzeń o szczęściu. Jest również inne je-
szcze wrażenie, jakie ten film wywiera. Autorem tego
nie jest ani Clement, ani aktorzy, lecz studium dub-
bingowe Filmu Polskiego. Film w oryginale ma dialogi
francusko-włoskie. Tym tłumaczy się fakt, że przy-
bywsi z Francji nie zawsze jest łatwo porozumieć
się z mieszkańcami włoskiego miasta. Tymczasem
nasi spece od dubbingu w twórczym rozpedzie u-
dźwiękowili w języku polskim mieszane dialogi fran-
cusko-włoskie. W rezultacie widz spostrzega ze zdu-
mieniem, że ludzie mówiący tym samym językiem
nie mogą się porozumieć. Efekty zgola nieoczekiwa-
ne, wypaczające nawet sens niektórych scen (np.
fragment w urzędzie policyjnym) i wyrażające wiel-
ką krzywdę filmowi. Również samo tłumaczenie nie
jest szczególnie. Iza Miranda wypowiada czasem tak-
kie sentymentalne banały, że trudno uwierzyć, iż to
Clement był reżyserem tego filmu. Dźwięk dialogu
wyraźny jednak brak mu niekiedy odpowiedniej per-
spektywy.

Okazuje się, że z dubbingiem trzeba bardzo ostro-
żnie, że czasem lepiej pozostawić częściowo brzmienie
w oryginale, a najlepiej — rzecz całą dokładnie przed-
tem przemysleć.
J. B.



Pracownicy zespołu Państwowego Teatru w Gnieźnie, którego dyrektorem jest obecnie Andrzej Uramowicz, wyjechał na gościnne występy do województwa szczecińskiego i zielonogórskiego. Na zdjęciu scena z 3 aktu komedii Aleksandra Fredro „Godzien liłości”. Od lewej: Irena Charkowska (Laura Lecka), Jerzy Korcz (Dormund), Antoni Jeśmontowicz (Elwin), Lucyna Lawrencówna (Antonina), Janusz Nałecz (Warski). Dekoracje wykonał prof. Jerzy Feldmann. Przedstawienie inscenizował i reżyserował: dyr. Andrzej Uramowicz.

O dobrych i złych dostawcach mleka

Mamy w województwie poznańskim wielu dostaw-
ców mleka, którzy wykonują nie tylko swoje mie-
sięczne plany obowiązkowych dostaw, lecz starają
się oddać państwu jak największą ilość mleka ponad
plan. Realne plany, dostarczone na czas wszystkim
chłopom, rzetelny odbiór mleka i rzetelna analiza
zawartości tłuszczu w odstawanym mleku, sprawnie
działający Komitet Dostawców Mleka i punktualne
wykonywanie wypłat przyczyniają się w wysokim
stopniu do wykonywania i przekraczania indywidual-
nych planów dostawy.

W powiecie konińskim, w
gminie Stare Miasto, w gromadzie Rumin, odwiedzi-
liśmy 7-hektarowego Stanisła-
wa Deseckiego. W maju i
czerwcu br. dostarczył on
2109 litrów mleka ponad
plan. Należy podkreślić, że
Desecki dostarcza mleko
własnym wozem i zabiera
ponadto mleko z całej gromady. W gromadzie Między-
lesie, gmina Gosławice (pow.
Konin) spotkaliśmy Wojcie-
cha Warzycha, posiadające-
go 1,5 ha ziemi, który w ma-
ju i czerwcu br. dostarczył
866 litrów mleka ponad plan.
Nie czekając na pomoc Po-
wiatowego Zakładu Mleczar-
skiego w Koninie — dostar-
cza mleko na własnym rowe-
rze.

Jan Garbacz z gromady
Biała, powiat Piła, jest wzor-
owym dostawcą mleka w
Trzcińcu. Zupełnie zanie-
dbali się w odstawie mleka
Ludwik Matysiak i Mieczysław
Kubera, obaj z gromady
Biała. Do specjalnej kate-
gorii dostawców mleka na-
leży Jadwiga Rychlik, która
mając duże możliwości zwię-
kszenia dostawy mleka, sta-
le szuka prywatnych „lep-
szych” rynków zbytu. Nie

troszczy się o to Jadwiga
Rychlik, czy robotnik i in-
teligent pracujący w mieście i
ich dzieci będą miały mleka
pod dostatkiem. W gromadzie
Ługi Ujście do wzorowych
dostawców należy Jan Poli-
tycki, a w Trzcińcu Jan
Iwaszkiewicz.

W powiecie wolsztynie
przybyliśmy do gromady Wi-
dzim Stary do Walentego
Młynkowiaka, posiadającego
7 ha gospodarstwo. Młynko-
wiak należy do wzorowych
rolników. Z obowiązków wo-
bec państwa wywiązuje się
tak, jak przystało na pełno-
wartościowego obywatela.
Swoje plany dostawy mleka w
maju br. wykonał w 364%,
a w czerwcu w 339%. Należy
podkreślić, że Młynkowiak
był przodującym dostawcą
mleka również przed wej-
ściem w życie dekretu.

W gromadzie Barłożna ob.
Kolarska posiada 7 ha go-
sposdarstwo i jest wzorowym
rolnikiem. W maju wykonał
plan dostawy mleka w 706%,
a w czerwcu w 231,4%. Plan
dostawy żywcą wykonała ró-
wnież z nadwyżką 130 kg. W
tej samej gromadzie odwie-
dziliśmy Zygryda Jokielę,
który plan dostawy mleka w
miesiacu maju wykonał w
305%, a w czerwcu w 339%.
Poza dostawą mleka dostar-
czył on do punktu skupu
400 kg żywca ponad plan.

Józef Kiniorski, chłop ma-
łorolny z gromady Budzyń
(powiat Chodzież) wykonał
w maju br. plan dostawy
mleka w 2750%, a w czerwcu
2730%. Rodzina jego składa
się z 3 osób. Jedyny syn od-
bywa obecnie zaszczytną
służbę w Wojsku Polskim.
Józef Kiniorski od kilku lat
prowadzi hodowlę bydła ro-
gatego i drobiu.

Szczepan Tim z gromady
Pacholep (gmina Oborniki-
Północ) posiada 1 ha ziemi
i jedną krowę. Na miesiąc
czerwiec plan dostawy mleka
dla Tima wynosił 18 litrów.

Teatry

POLSKI — nieczynny
NOWY — nieczynny
Nakło — Teatr Ob-
jazdowy z Gniezna:
„Godzien liłości”
Zagórów — Teatr
Komedia Muzyczna:
„Rodzinka”
APOLLO — g. 16, 18, 15
i 20.30 — „Chrzest
bojowy”
BAŁTYK — g. 15.30, 18
i 20.30 — „Pod nie-
bem Sycylii”
MUZA — g. 16, 18, 15
i 20.30 — „Dziewczęta
z baletu”
RIALTO — g. 15.30, 18
i 20.30 — „Małżeństwo
aktorki”

CO — GDZIE — KIEDY

WARTA — g. 14 i 16
„Dzielną Gajdzi”, g.
18 i 20 — „Zasadzka”
LETNIE — g. 16, 18 i
20 — „Ślub z prze-
szkodami”
METALOWIEC — g.
17 i 19.30 — „Śpiew
jest pięknym życiem”
PUSZCZYKOWO — g.
20 — „Bojownik wol-
ności”
CYRK nr 6 — g. 19.30
FOTOPLASTIKON —
g. 10—22 — „Wyspy
Sundańskie”
Radio

Program II
fala Poznania 249 m

Pod uwagę dyrekcji PKP

Więcej opieki nad przesyłkami owoców

Najlepszym dostawcą wa-
rzyw w powiecie rawickim
jest gromada Kawcze i Spół-
dzielnia Produkcyjna w
Gostkowie. Ogrodnik tej
spółdzielni Franciszek Przy-
był stara się, aby na czas za-
wieść do Rawicza kapustę,
marchew i buraki. Podobnie
Spółdzielnia Produkcyjna w
Piaskach uzyskuje duże wy-
niki w odstawach warzyw, a
także spółdzielnia w Łasz-
czynie. Do 20 lipca br. sprze-
dały one dla Przedsiębior-
stwa Skupu Owoców i Wa-
rzyw w Rawiczu 7,3 tony wa-
rzyw, tonę ziemniaków i 1600
kg owoców.

Spośród PGR-ów wyróżnia
się pod względem jakości do-
starczonego towaru, opako-
wania i sortowania, gospo-

darstwo Jabłonna, Goście-
jewice, Dłoń i Sielec.

Szczególnie duże ilości wa-
rzyw napływają z plantacji
założonych w gromadach
Kawcze i Szymanowo. Józef
Skrzypek z tej ostatniej gro-
mady twierdzi, że w przysz-
łym roku obszar zasiewu wa-
rzyw zostanie zwiększony do
30 ha, ponieważ uprawa ich
przynosi duże korzyści.

Dzięki tym ogrodom oraz
PGR-om przedsiębiorstwo wy-
konało plan skupu za czer-
wiec br. w 289%. Warzywa i o-
woce odstawia ono przeważnie
do ośrodków przemysłowych,
sanatoryjnych i wczasowych.
Stwierdzono, że niedosta-
teczna jest opieka pracow-
ników PKP nad przesyłkami.
Zanim towar nadejdzie do
miejsca przeznaczenia, czę-
sto jest nieswieży, ponieważ
wagony zbyt długo przetrzy-
mywane są na węzłowych
stacjach. Sprawą tą winna
bliżej zainteresować się Dy-
rekcja PKP w Poznaniu i
Wrocławiu. (wt)

Nowa spółdzielnia produkcyjna

W gromadzie Rzęślice pow.
Sulęcin powstała ostatnio
spółdzielnia produkcyjna. Ce-
lem uczczenia 8 rocznicy o-
głoszenia Manifestu PKWN
chłopi nadali jej nazwę „22
Lipca”. W dniu otwarcia
spółdzielni, odbyła się w
Przedsłach sesja wyjazdowa
PRN, po której zespół świet-
licowy dzieci pracowników
Domu Słowa Polskiego z
Warszawy, przebywających
na koloniach wakacyjnych w
Sulęcinie, wykonał bogatą
część artystyczną. (tur)

Chłopi z Sulęcina odstawiają zboże

Po skoszeniu żyta rolnicy
z Sulęcina przystąpili nie-
zwłocznie do podorywek oraz
omótów. W dniu 26 lipca
odstawili już pierwsze partie
zboża do GS-u. Między wła-
ścicielami gospodarstw roz-
winięto się współzawodnictwo
o jak najwcześniejszą odsta-
wę zboża dla państwa oraz o
szybkie wykonanie jesien-
nych siewów. By maszyn
omótowych nie przewozić z je-
dnego pola na drugie, kilku
gospodarzy jak Dreger,
Świerc, Pilarczyk i Kaczor
postanowiło dokonać omó-
tów w jednym miejscu. Rol-
nicy ci wezwali wszystkich
chłopów z okolicznych wsi do
wstąpienia w ich ślady. (nik)

„Kierownictwo gorzelni w Lubrzcu (pow. Środa) nie postara się o wyszlamowanie stawu, znajdującego się w podwórzu majątku, do którego to stawu od 4 lat spływają wszelkie odpady z gorzelni? A co z akcją sanitarno-porządkową?”

„prezes koła Związku Samo-
pomocy Chłopskiej w Stobnie,
pow. Oborniki nie zorganizował
w bieżącym roku ani jednego
zebrania? Obudźcie się, prezisie,
bo zima już dawno przeszła.”
„personel Gospody Ludowej
w Oborniku, pow. Szamotuły
żyje na bakier z czystością i hi-
gieną? Świadczą o tym leżące na
podłodze gospody zapalki, papie-
rosy i wszelkiego rodzaju pa-
piery.”

5.10 — dla wsi, 5.20
(P) — „O czym rolni-
k powinien pamię-
tać”, 6.10 — kalen-
darz radiowy, 5.15
(P) — „Sprawa jest
prosta”, 8.30 — dla
obozów letnich, 11.45
głos mają kobiety,
12.30 — dla wsi, 15.30
dla świetlic dzieci-
cych, 16.20 (P) — mo-
zaika poznańska, —
18.25 (P) — dla ko-
biet, 19.05 (P) — mó-
wią radiowozły 19.20
(P) mikrofony wśród
żniwiarzy, 19.22 (P)
dla wsi, 19.30 — mu-
zyka i aktualności

ort: 21.26 — wiadomości
sportowe

KRONIKA SIERPIEŃ



WTOREK
Marii
Słońce w.: 4.17
zach.: 19.38
Księżyc w.: 19.38
zach.: 3.13

Pogodnie lub dość pogodnie
ze skłonnościami do burz na
zachodzie kraju. Temperatu-
ra maksymalna od +22 st. C
do +29 st. C. Wiatry słabe,
przeważnie z kierunków po-
łudniowych i południowo-
wschodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski
nr 1 (chirurgia i interna),
ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

APTEKI:
nr 95: Armii Czerwonej 25
nr 97: Dzierżyńskiego 144
nr 101: Rynek Śródecki
nr 105: Mazowiecka 12
nr 117: Kraszewskiego 12
nr 174: Rokossowskiego 47

129 tysięcy kilometrów

Piękny sukces odnieśli ko-
lejarze wolsztyniejskiej paro-
wozowni: maszyniści Antoni
Łowiński i Stanisław Kraw-
czyk oraz palacze Franciszek
Lehman i Kalina. Pro-
wadzony przez nich parowóz
typu Tr.203 przejechał 129
tysięcy kilometrów bez wy-
trąceń. Dzielnicy kolei
zaoszczędzili więc
dwie naprawy rewizyjne i
wiele ton węgla na sumę
54 000 złotych. Najlepszy wy-
nik w kraju na tego typu pa-
rowozie, osiągnęła czwórka
kolejarzy dzięki sumiennej
poprzedniej naprawie, doko-
nanej przez załogę warszta-
towej parowozowni Wolsz-
tyn. (kh)

Akcja letnia dla dzieci i młodzieży w woj. poznańskim

Pierwszy turnus wczasów
letnich dla dzieci i młodzie-
ży w województwie poznań-
skim objął przeszło 22 tysię-
cy uczestników. Ponad 50 ko-
lonii i obozów dla 5300 u-
czestników urządziły szkoły
i organizacje ZMP. 7500 dzie-
ci spędzą wczas w ośrodkach
uruchomionych stara-
niem wydziałów socjalnych
zakładów pracy w 73 naj-
piękniejszych miejscowo-
ściach Wielkopolski. W pier-
wszym turnusie uruchomio-
no w Wielkopolsce półkolo-
nie dla 3 tysięcy dzieci. U-
rządzono też wczas w mie-
ście dla 400 uczestników. W
ramach akcji letniej orga-
nizowane są również 3-dnio-
we wycieczki dzieci ze wsi
do miast. Liczba ich uczest-
ników wynosi ogółem 1500.
Z drugiego turnusu akcji
letniej skorzysta około 18 ty-
sięcy dzieci. (—)

WYDAWCA: Instytut Prasy
„Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW
„Prasa”.

REDAGUJE ZESPÓŁ.
REDAKCJA: Poznań, ul. Grun-
waldzka 19, II ptr. Telefon:
centrala (dla wszystkich działów)
62-70, 64-75, redaktor naczelny
62-70, sekretarz redakcji 74-36,
74-75, dział listów 79-88, dział
interwencji 79-57, 78-64, redak-
tor dyżurny (do godz. 22) 64-75,
drukarnia (nocny) 64-72. Godzi-
ny przyjęć w redakcji: od 10
do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul.
Grunwaldzka 19, parter
PRENUMERATA: zamówienie
przyjmują wszystkie urzędy
pocztowe, listonosze oraz księgarnie
gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogło-
szeń RSW Prasa, Poznań, ul.
Świerczewskiego 3, tel. 62-31,
konto PKO Poznań 5 5220.110.
Biuro czynne od 7 do 16.30. W
soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.
DRUKARNIA: Zakłady Gra-
ficzne im. Marcina Kasprzaka
Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-38047